

KURIER

Wileński

CZWARTEK, 4 MARCA 1994 R.

Nr 43 (12321)



Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Wilno.

Dziennikarstwo — nie zbadana planeta

Sporo tebrało się nie rozstrzygniętych problemów, w ciągu tych trzech dni, które dzielą nas od IX zjazdu Związku Dziennikarzy Litwy. Wątek też 3 marca w Sali Pałacu Działaczy Sztuki zgromadziło się dużo pracowników prasy, opóźniali się rozwiązując chociaż drobne z nich.

X zjazd ZDL zaszczytlił swą obecnością przewodniczącego Sejmu C. Jurkusa, premiera A. Šleževičiusa, przewodniczącego sejmowego komitetu ds. kultury prof. B. Genzelsa.

Głos zabiera prezes Związku Dziennikarzy Litwy R. Eilunavičius. Chciał on uciec chwilę milczenia kołpaka, który już nas opuścił. Niestety, nie był do końca. Następnie prezes złożył swój ogólny raport sprawozdanie.

Mówił on o braku koncepcji w działalności takiej organizacji jak Związek Dziennikarzy, o trudnościach finansowych, o prywatyzacji. Jego zdaniem, większość dziennikarzy źle pojmowała rolę swojego związku — chcieli, by był on swojego rodzaju związkami zawodowymi, który by dbał przeważnie o sprawy socjalne dziennikarzy.

Sporo miejsca poświęcił prezes odpowiedzialności dziennikarzy za słowa i odpowiedzialności ZDL za wszystko, co się dzieje w środowisku dziennikarskim. Mówił m.in. o pogłoskach o odebraniu dzienńnika „Przyjaźń”, w przypadku wienki, chociaż istniejąca prasa „Vilnia” inne czczonażone dla Litwy południowo-wschodniej. Ma on utrzymywać się ze składek członków. W tym aspekcie zarządy przesyła nie zabrzmiły demokratycznie.

R. Eilunavičius zakomunikował ogólnym, że rząd przydzielił Dziennikarzy na własność państwa na ul. Wileńskich, co sala przyjęła z wielką radością.

Dozwolono podjąć mówca sprawozdanie dziennikarskie, doskonale się zapoznawemu. M.in. powiedział on, że nie prawda, że za wszystko trzeba państwu. Muszą dokonać zorganizowane w naszym gronie, bez państwa.

Mówiąc o trudnościach w pracy dziennikarskiej, prezes podkreślił ko-

nieczność jak najszybszego uchwalenia i przyjęcia ustawy o urzędniczych państwowych. Nawet prezes ZDL ma trudności z przedostaniem się np. do przewodniczącego Samorządu Wileńskiego, a co mówić o zwykłych szeregowych korespondentach.

R. Eilunavičius mówił o potrzebie założenia Fundacji Wspierania Prasy, o stworzeniu niezbędnych warunków do prywatyzacji mienia redakcji i innych organów prasowych.

Następnie głosu udziela się premierowi R.L.A. Šleževičiusowi.

— Czwarła władza, jaką jest prasa pomaga kształtować demokratyczne społeczeństwo — powiedział premier. — Muszę przyznać, że jest ona bardziej popularna niż władza prawdziwa.

Na marginesie X zjazdu Związku Dziennikarzy Litwy

Podoba mi się, że brać dziennikarska jest solidarna, że potrafi walczyć o swe prawa. Przyznając, że nie wystarczyło nam zdecydowania, aby pomóc redakcjom w prywatyzacji. Uznając znaczenie i rolę prasy, mamy zamiar uwolnić redakcje od obowiązującej w republice akcyzy, chociaż będzie to drogo kosztowało państwo. Ważne jest opracowanie statutu urzędnika, uprawnienie organizacji społecznych. Problemem jest odpowiedzialność dziennikarzy za słowa, obiektywność środków masowego przekazu. Dużo się ostatnio mówi o telewizji. Jesteśmy zdania, że telewizja państwowa ma służyć interesom państwowym, niesieniu społeczności informacji o decyzjach rządu i Sejmu, prywatnie zaś mają wszelkie prawo działać według swych potrzeb. Chcemy jednak, aby LTV zapewniała wolność wypowiedzi każdego.

Na zjeździe problemowi współzależności władz i środków masowego przekazu poświęcono dużo uwagi. Padły głosy, że prasa jest zbyt uwzględniona od władzy z jednej strony, i piętniędy — z drugiej. Rodzą się całkiem nowe stosunki, a na jeździe nikt o tym

nie powiedział ani słowa. W mass mediach ma być normalnie zaprogramowany konflikt z władzami — wtedy można mówić o demokracji. Prasa jest częstokroć bezsilna. Jedną z gazet pisała o tym, że Centrum Higieny zażądało zamknięcia sklepów „Iki”, ale nikt nie wie, kto takie decyzje powinien realizować.

Dyrektor generalny telewizji państwowej L. Tapinas powiedział, że wszystko to bardzo pięknie, ale telewizja nie jest w stanie utrzymać się bez dotacji z budżetu. Istnieją dwie drogi w tej kwestii: albo egzystować ze środków opłaty abonamentu, co w danym okresie jest absolutnie niemożliwe, albo stworzyć telewizję społeczną, jak to jest w wielu krajach Europy. Zdaniem mówcy radio i telewizja powinny być finansowane ze środków opłaty energii elektrycznej. W tym wypadku zamiast 8 ctn za 1 kilowat należało płacić 8,3 ctn.

Mówiono o piractwie w programach telewizyjnych i audycjach radiowych, o groźbie wciągnięcia Litwy do spisów piratów, tworzonych przez Unię Europejską.

Padły propozycje stworzenia przy ZDL własnego banku. Takie banki istnieją już w Rosji i wielu krajach świata.

Zast. prezesa ZDL V. Kavaliauskas powiedział, że nie jesteśmy już taką prowincją, za jaką nas uważają. Zgodnie z założeniami UNESCO w Wilnie przewiduje się założenie centrum obserwacji stanu wolności prasy w regionie Wschodniej Europy.

Do późnego wieczora trwały obrady ZDL. Jedni mówili rzeczowo, inni mniej. Szkoda, że tak mało było młodych dziennikarzy. Niestety, młodzież interesują dziś tylko pieniądze. W ZDL jest dziś 81 podstawowych dziennikarskich organizacji, skupiających 1100 członków.

Na zakończenie odbyły się wybory nowego zarządu. Przewodniczącym jego ponownie został R. Eilunavičius.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

NA ZDJĘCIU: w sali obrad. Fot. Alfrėdas Girdžiūšas



Uwaga, mistrzowie ludowi Kiermasz Kaziukowy czeka na Was

Wydział kultury rejonu wileńskiego serdecznie zaprasza mistrzów ludowych z miejscowości podwileńskich do udziału w tradycyjnym Kiermaszu Kaziukowym na Starówce Wileńskiej. Już od paru lat rejon wileński ma własny „kącik” — na skwerze naprzeciwko cerkwi Piatnickiej przy ul. Wielkiej (Didžioji). Można tu będzie sprzedać swe wyroby, z których słynie Wileńszczyzna — z drewna, wikliny i, oczywiście, palmy. Zresztą wszystko inne, co piękne i co umiemy tworzyć. Swoją przyjazd zapowiedziały już amatorskie zespoły artystyczne z Bujwidziszek, Rudominy, Mariampola, Mejszagoly.

Do spotkań więc w sobotę, 5 marca, już od rana, przy ul. Wielkiej w Wilnie.

Andrzej PUKSZTO

NA ZDJĘCIU: z Kaziuki lat ubiegłych na Starówce Wileńskiej. Fot. Bronisława Kondratowicz

Rozmowa nt. budowy Centrum Kultury Litewskiej w Sejnach

3 marca premier Litwy Adolfas Šleževičius spotkał się z przedstawicielami Wspólnoty Litwinów w Sejnach. Głównym tematem rozmowy była budowa Centrum Kultury Litewskiej w Sejnach, podaje ELTA.

Przewodniczący zarządu Wspólnoty Litwinów w Polsce Juozas Paransevičius wyjaśnił A. Šleževičiusowi, że roboty budowlane można było rozpocząć od maja 1993 r., nie ma bowiem żadnych problemów, jeżeli chodzi o finansowanie budowy, ale dotychczas nie otrzymano zezwolenia urzędów państwowych Polski na wywóz z Litwy do Polski materiałów budowlanych (projekt opracowano tak, aby Centrum Kultury Litewskiej w Sejnach wznosili budowlani litewscy z wyprodukowanych na Litwie materiałów i konstrukcji budowlanych) bez ch., nie rozwiązano kwestii w Polskiej Giełdzie Pracy opodatkowania robotników litewskich. W razie znieślenia opłat celnych budowa

centrum kosztowałaby od jedną trzecią taniej, zaoszczędzono by blisko milion litów. Inny problem to poszukiwanie możliwości, aby budowlani z Litwy, transport, z ładunkami dla tej budowy, mogli przejechać bez kolejką granic litewsko-polską.

A. Šleževičius odpowiedział na to, że jeszcze raz wystosuje się pismo do rządu polskiego w sprawie przyspieszenia zatwierdzenia tych kwestii, a rząd Litwy dołoży wszelkich starań, aby nie było problemów w budowie centrum kultury. Omówiono kwestię, jak ma to być zrobione.

Mówiono również o statusie prawnym Litwinów w Polsce, bowiem dotychczas nie ma ustawy o mniejszościach narodowych, o kwestiach oświaty, możliwościach wydawania podręczników dla Litwinów w Polsce, transmitowaniu programów RTV w języku litewskim.

Oświadczenie MSZ Republiki Litewskiej

ELTA otrzymała oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej. Mówi się w nim: „Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej, śledząc uważnie przebieg negocjacji estońsko-rosyjskich, z dużym zaniepokojeniem przyjęło oświadczenie Rosji z 2 marca br., że Rosja odmówiła wycofania swych wojsk z terytorium Republiki Estońskiej przed dwustronnie uzgodnioną datą 31 sierpnia br. i wycofa je według harmonogramu ustalonego przez siebie.

Republika Litewska raz jeszcze

potwierdza swe stanowisko, że wycofanie wojsk rosyjskich z zachowaniem wymagań wspólnoty międzynarodowej, zapisanych w rezolucji ONZ/47/21 oraz w artykule 15 Dokumentu Kołcowego KBWE.

Litwa maksymalnie popiera wysiłki Estonii zmierzające do jak najszybszego wycofania wojsk rosyjskich i spodziewa się, że zostanie znaleziony możliwy do przyjęcia dla obu stron sposób wznowienia negocjacji wojska wojskie zostaną wycofane do 31 sierpnia 1994 r.”



Z POLSKI

SPOTKANIE PREZYDENTA RP Z PREZYDENTEM INDII

Prezydent Lech Wałęsa zapowiedział w czwartek w Delhi zdynamizowanie stosunków polsko-indyjskich.

Zapowiedź taką Wałęsa złożył po rozmowie z prezydentem Indii Shankarem Dayalem Sharma. Pierwszego dnia wizyty oficjalnej w Republice Indii prezydent oddał hołd pamięci Mahatmy Gandhiego oraz spotkał się z indyjskimi parlamentarzystami.

„Chcę zdynamizować stosunki między obu naszymi krajami” — powiedział Lech Wałęsa po trwającej blisko godzinę rozmowie z prezydentem Indii Shankarem Dayalem Sharma.

SLD I PSL — ZA, UD I KPN — PRZECIW, A UP I BBWR — NIEZDECYDOWANE

Po posiedzeniach klubów parlamentarnych wiadomo, że SLD i PSL poprą budżet, choć mogą być różnice w głosowaniach nad poszczególnymi wnioskami mniejszości. UD i KPN będą głosować przeciwko budżetowi, a UP i BBWR podejmą decyzję po głosowaniach wniosków mniejszości.

Większość klubów będzie obowiązywała podczas głosowania dyscyplina. W przypadku SLD złamanie dyscypliny ma być równoznaczne z wykluczeniem z klubu.

B. premier Hanna Suchocka powiedziała, że obecny budżet nie jest budżetem UD, mimo zewnętrznego podobieństwa do budżetów poprzednich rządów. Głównym zarzutem jest — według niej — ponowne zwiększenie deficytu budżetowego.

„TRYBUNA”: W OBRONIE PREZYDENTA

Stanisław Ćwik w czwartkowej „Trybunie” — zastrzegając się, że może to być niepopularne — broni prezydenta „za tzw. całokształt polityki”. „Jeśli bowiem przyjąć, że jej główną ideą jest utrzymanie w naszym kraju względnej równowagi politycznej, jako gwarancji demokratycznej i rozwoju, to zasługi prezydenta są tutaj trudne do przecenienia” — twierdzi.

Ćwik widzi wiele błędów w poczynaniach Wałęsy (polityka kadrowa, wycofanie przedstawicieli z Komisji Konstytucyjnej), rzązą go zarówno sposób bycia prezydenta jak i jego język. Obiektywnie jednak przyznaje, że prezydent pomaga utrzymać w kraju równowagę polityczną.

Uzasadniając swoje twierdzenie, Ćwik wymienia powstrzymanie przez prezydenta działań „obozu solidarnościowego”, Olszewskiego i Macierewicza, wspieranie praw, raz lewej „nogi” czy przypomnienie rządzącej koalicji, będącej w przewadze w parlamencie, o istnieniu innych mandatariuszy narodu, choć nie posiadających tej przewagi. Wszystkie te działania — jego zdaniem — służą poszanowaniu demokracji.

„RZECZPOSPOLITA”: DO CZEGO ZMIERZA PREZYDENT?

Na pytanie: do czego zmierza prezydent próbując dać odpowiedź Eliza Olczyk w czwartkowej „Rz”, przytaczając wypowiedzi polityków. Według nich — do fotela prezydenckiego na następną kadencję.

Zdaniem Ryszarda Bugaja (UP), ostatnie decyzje Wałęsy świadczą o bezsilności i chęci podporządkowania sobie mediów, a kampania jest prowadzona nieudolnie. Opinię Bugaja podziela również Andrzej Postocki (UD). Uważa on, że takie posunięcia niepotrzebnie wplątują w politykę wszystkie sprawy, a to nie przysporzy mu głosów.

Według Zbigniewa Siemiatkowskiego (SLD), „szacunek do prezydenta nie jest równoznaczny z absolutnym posłuszeństwem”, a krytyka wszystkiego, jeśli służy kampanii politycznej, nie przekona doń niezadowolonych.

Janusz Piechociński (PSL) też twierdzi, że głównym celem Wałęsy jest druga kadencja, jednak zmierza ku temu bez czytelnego scenariusza, a działania są chaotyczne, choć mają świadczą o dużej aktywności politycznej.

Tylko Leszek Moczulski (KPN) uważa, że aktywność prezydenta ma korzystnie wpłynąć na umocnienie jego pozycji w życiu politycznym.

RZĄD SUCHOCKIEJ NIE NARUSZYŁ PRAWA

2 bm. sejmowa Komisja Nadzwyczajna uznała, że rząd Hanny Suchockiej po rozwiązaniu parlamentu nie dopuścił się „świadomego i poważnego” naruszenia prawa. Sformułowała 6 szczegółowych zastrzeżeń, dotyczących przede wszystkim prywatyzacji.

Komisja chce, by dwie ze wskazanych spraw zbadał NIK. Przyjęto również 2 dezerdaty (dotyczące podstawy prawnej działania pełnomocnika rządu ds. reformy administracji publicznej oraz polsko-rosyjskiej umowy w sprawie budowy rurociągu), które zostaną skierowane do właściwych merytorycznie komisji sejmowych.

HALOWE MISTRZOSTWA SEJMU W PILCE NOŻNEJ

Reprezentacja Klubu Parlamentarnego PSL zajęła pierwsze miejsce w zakończonych w nocy 2 bm. w Warszawie halowych mistrzostwach Sejmu w pilce nożnej. Drugie miejsce wywalczyła reprezentacja KPN z Leszkiem Moczulskim na czele, trzecia była Unia Pracy, czwarta Unia Demokratyczna, piąty BBWR, a szósty i ostatni SLD.

Pilkarskie rozgrywki parlamentarzystów odbyły się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 309 na warszawskim Ursynowie.

Rozgrywkami posłów przyglądał się były trener piłkarskiej reprezentacji polskiej Kazimierz Górski, który właśnie dzisiaj skończył 73 lata.

Niestety na boisku zabrakło zapowiadanych wcześniej przez organizatorów liderów parlamentarnych ugrupowań Aleksandra Kwaśniewskiego, Waldemara Pawlaka, Władysława Frasyniuka.

OSKARŻENI O SZPIEGOSTWO PROSZA O UNIEWINIENIE

Anatolij Jysenko i Janusz Bojarski, oskarżeni o szpiegostwo z rządu Ukrainy, w tzw. ostatnim słowno wygłoszonym 2 bm. przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego, nie przyznali się do zarzucanych im czynów i prosili o uniewinienie.

23-letniemu Bojarskiemu prokuratura wojskowa zarzuca szpiegostwo, zaś 42-letni major Służby Bezpieczeństwa Ukrainy Jysenko został oskarżony o zwerbowanie Polaka i kierowanie jego działalnością.

Okno na świat

BOŚNIA

Rozejm w Sarajewie pogwałcony

Eksplozja pocisku moździerzowego i intensywna wymiana ognia z karabinów maszynowych w czwartek rano naruszyły kruchy rozejm w Sarajewie, który wszedł w życie dwa tygodnie temu.

Nacelni świadkowie poinformo-

wali agencję Reutera, że odgłosy walk dochodziły z mostu Vrbanje, w pobliżu centrum Sarajewa oraz z rejonu hotelu Holiday Inn, gdzie zatrzymują się dziennikarze zagraniczni w stolicy Bośni.

Podpisanie porozumienia w sprawie federacji bośniackiej 15 marca

Premier Bośni Haris Sijalidžić w wywiadzie udzielonym w środę wieczorem telewizji bośniackiej oświadczył, że końcowe porozumienie w sprawie utworzenia federacji bośniackiej, która ma potem utworzyć konfederację z Chorwacją, została podpisana 15 marca br. w Wa-

szynjone przez prezydentów Chorwacji — Franja Tuđmana i Bośni — Aliję Izetbegovića.

Sijalidžić poinformował też, że eksperci obydwu stron mają opracować nową konstytucję dla federalnej Bośni i Hercegowiny i dla przyszłej konfederacji chorwacko-bośniackiej.

ESTONIA

Tallinn apeluje do Trybunału Międzynarodowego

Estonia zamierza zwrócić się do Trybunału Międzynarodowego w Hadze z prośbą o rozstrzygnięcie sporu terytorialnego z Rosją — poinformował w środę przewodniczący delegacji estońskiej na rozmowy z Rosją Vaino Reinar.

Przyjmując za podstawę stosunków z Rosją układ pokojowy z

Tartu z 1920 r. Estonia domaga się zwrotu części obecnych obwodów leńningradzkiego i pskowskiego.

Przewodniczący delegacji rosyjskiej Wasilij Swirin komentując obecną turę rozmów podkreślił, że jego kraj bierze za punkt wyjścia zasadę nienaruszalności granic ustaloną w Akcie Końcowym KBWE (Helsinki 1975 r.).

Zawieszenie wycofywania wojsk rosyjskich

Rosja powiadomiła w środę, że zamierza wycofywanie ostatnich oddziałów swych wojsk z Estonii w połowie fiaska rozmów prowadzonych w środę w pobliżu Tallina pomiędzy delegacjami obydwu krajów.

Do impasu doszło, gdy strona estońska nie zgodziła się zaakceptować warunków, których spełnienie gwarantowałoby wycofanie 2600 rosyjskich żołnierzy do końca sierpnia tego roku. Tallin miałby m.in. zag-

warantować 11 tysięcznej grupie rosyjskich emerytów wojskowych odpowiednie warunki życia w Estonii i wysygnować 23 mln dolarów na potrzeby wojskowych przenoszących się do Rosji.

Decyzja Rosji o zawieszeniu wycofywania swych wojsk z Estonii będzie miała poważny wpływ na stosunki pomiędzy naszymi krajami — oświadczył przewodniczący grupy negocjatorów estońskich — Vaino Reinar.

Białoruski Żyrinowski nazywa się Kriwienko

Na Białorusi zarejestrowano Liberalno-Demokratyczną Partię o identycznych założeniach i programie jak partia Żyrinowskiego w Rosji. Liderem białoruskiej organizacji jest Wasilij Fiedotowicz Kriwienko, który do rosyjskiego lidera różni się może tylko tym, że w niektórych poglądach jawi się jako bardziej radykalny niż Żyrinowski.

Kriwienko powiedział korespondentce PAP: „Nasze cele są identyczne jak partii Żyrinowskiego, bo formułowane były w 1990. r. dla Liberalno-Demokratycznej Partii Związku Radzieckiego. Niestety, doprowadzono do rozpadu kraju, co nie znaczy, że nas — ludzi — rozłączyło. Naszej partii nie było formalnie na Białorusi, ale w konspiracji działaliśmy od dwóch lat. Występowaliśmy sześciokrotnie o rejestrację, jednak odrzucono nasze dokumenty pod byle pretekstem. Faktyczną przeszkodą był Suszkiewicz — Ministerstwo Sprawiedliwości, rejestrujące partię, chciało mi się przypodobać. Teraz już przesydko nie ma. To jest jakby symbol: przeszko będą znikać i wszystko wróci. Również nasze ziemie. Nie tylko kraje nadbaltyckie, które karmiliśmy 70 lat. Wróć granice sprzed 1917 roku. I wcale nie będziemy musieli przywracać ich siłą, kogokolwiek zmuszać. Powoli zaistnieją wszystkie warunki, by powrót był dobrowolny. Nie upnie dużo czasu, a wszyscy będą się do nas ustawiać w kolejki, by znów wrócić państwo stworzone przez naszych przodków przed tysiącem lat”.

Pytany, co oznacza sformułowanie „zaistnieją wszystkie warunki” — Kri-

wienko odmawia konkretnej odpowiedzi, zasłaniając się „tajemnicą wewnątrzpartijną”. O sobie też mówi ośzczędnie — pochodzi z Ukrainy, ale w Mińsku mieszka już ponad 10 lat, co wyraźnie zaznacza (w związku z warunkami, postawionymi w projekcie nowej konstytucji Białorusi kandydatem na prezydenta — muszą mieszkać na Białorusi co najmniej od 10 lat). Legitymuje się średnim rolniczym wykształceniem oraz dyplomem absolwenta Instytutu Wychowania Fizycznego. Ma 33 lata. Wymieniając wiek, dodaje: „Jak Jezus Chrystus”. Na pytanie — czy wierzy w Boga?, odpowiada: „Nie”.

Według informacji Kriwienki, Liberalno-Demokratyczna Partia Białorusi liczy 3,5 tysiąca członków. Lider mówi, że 80 proc. to ludzie młodzi, reprezentujący bardzo różną sferę: robotnicze, studenckie, „młodego biznesu”, ale — ocenia — dominuje w partii inteligencja.

Partia Liberalno-Demokratyczna natychmiast po rejestracji przystąpiła do bloku Ludowy Ruch Białorusi skupiającego ponad 20 partii i organizacji, takich m.in. jak Partia Komunistów Białorusi, Stowiański Sobór „Biała Rus”, Związek Oficerów Rezerwy i różnorakie organizacje weteranów. Wystąpiła też od razu z apelem do obywateli Białorusi, w którym opowiada się m.in. za zaprzestaniem konwersji przemysłu zbrojeniowego i wywada do działań służących umacnianiu jedności ekonomicznej i politycznej Białorusi z Rosją.

USA

Afera szpiegowska małżeństwa Amesów

Prokuratorzy amerykańscy zwrócili się w środę do sądu federalnego o nakazanie byłemu szpionowi Aldrichowi Amesowi jego ziemie, które transferowania z kont w bankach szwajcarskich przeszło 2,2 mld dolarów. Można je było skonfiskować w razie dnia wyroku skazującego na działalność szpiegowską na rzecz ZSRR, a później Rosji.

W dokumentach przedłożonych sądom w Alexandrii (stan Wirginia) prokuratorzy stwierdzili, że 2,2 mld dolarów, to minimalna kwota, która otrzymałaby Amesowie są oskarżeni o szpiegowanie na rzecz Moskwy od 1960 roku.

KARABACH

Azerowie zerwali rozejm

Kilka zaledwie godzin po wejściu w życie rozejmu na froncie karabachskim Azerowie zaatakowali pozycje ormiańskie — podał w środę karabachski sztab sił samobrony.

Artyleria azerska ostrzelała miejscowości położone w północnej części rejonu maridakerckiego. W czasie ataku zostało rannych wiele osób cywilnych.

Ormianie i Azerowie zawarli 10 b. tego br. pod egidą Moskwy porozumienie o rozejmie, który wszedł w życie 1. marca. W rejon konfliktu miały pozostać zostać wysłane siły pokojowe WPK.

Jak poinformował w środę wiceprezydent obrony Rosji gen. Gieorgij Kondeńtiew — Rosja jest w stanie w każdej chwili, w ciągu półtora-dwóch dni wysłać swych żołnierzy i sprzęt w celu rozdzielający obce strony konfliktu. Jednak, aby to mogło nastąpić, konieczne jest, by zarówno Ormianie, jak i Azerowie wycofali się z zajmowanych pozycji. Do takich kroków żadna ze stron najwyraźniej nie jest gotowa.

Konflikt o Karabach trwa od sześciu lat i kolejne porozumienia pokojowe są konsekwentnie łamane.

UKRAINA

Prezydent Krymu żąda wycofania wojsk ukraińskich

Prezydent Krymu Jurij Mieszkow zażądał wycofania wojsk ukraińskich z półwyspu.

W wywiadzie udzielonym rosyjskiej agencji „Interfax” w środę prezydent Krymu, półwyspu wchodzącego od 1954 r. w skład Ukrainy, oświadczył: „Usilnie prosimy Kijów o wycofanie z naszego terytorium oddziałów wojsk, które zostały wprowadzone wbrew obowiązującej umowie o statusie i konstytucji Krymu”.

Komentując uchwałę parlamentu ukraińskiego z 24 lutego „O statusie Autonomicznej Republiki Krym” zbieżnie z ustawodawstwem Ukrainy rządzającym m.in. Krywymi posiadaczami własnych sił zbrojnych, Jurij Mieszkow podkreślił, że własna armia nie jest potrzebna. A Symferopolowi w ogóle potrzebna. A dla zapewnienia bezpieczeństwa Krymu wystarczy Flota Czarnomorska.”

Uchwała parlamentu ukraińskiego z 24 lutego zakazuje także posiadanie na Krymie rosyjskich żołnierzy. „Jeśli prosto nie ma wyjścia”, a weryfikującym kryterium w tym względzie ma gospodarować Krym i karabachskie rozejm jest interesem państwa, półwyspu.

Kalejdoskop aktualności

Wspólnie ze Skandynawią

Premier Litwy A. Silevičius weźmie udział w spotkaniu premierów krajów bałtyckich i nordyckich, które się odbędzie w dniach 7-8 marca w Sztokholmie. W tym samym czasie premiera Szwecji K. Bildta, tyżcają zaktywizowania i skandynawskich, gdyż właśnie na jego zaproszenie w Sztokholmie spotykają się szefowie rządów tych państw — powiedział A. Silevičius.

Zdaniem premiera Litwy, państwa bałtyckie bardzo się interesują działalnością Rady Ministrów Krajów Nordyckich, jej doświadczeniem, albowiem na jej podstawie została utworzona Rada Ministrów Państw Bałtyckich, toteż w najbliższym czasie dojdzie do poszty za dobrą okazję do uzgadniania swej działalności na przyszłość. Litwini proponują stałą wymianę obserwatorów w obydwu radach, co będzie miało na celu zwiększenie bezpieczeństwa regionu Morza Bałtyckiego, utworzenie korpusu bezpieczeństwa „wzdłuż linii granic” i inne inicjatywy. A Silevičius utrzymuje, że prawdopodobnie niebawem będzie potencjalna pomoc krajów skandynawskich w budowie portu na Morzu Północnym do państw bałtyckich, finansowanie jego studiów projektowych.

Jak „atom” chronić?

Na posiedzeniu sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego omawiano problem ochrony Ignalińskiej Siłowni Atomowej. Obecnie Ignalińska SA jest zarządzana przez jednostkę Ministerstwa Ochrony Kraju. Przewodniczącym komitetu jest P. Rebevičius, który stwierdził, że stwarza to mnóstwo problemów. Zohierze, jak mówi, to ma być „przejrzystych warunków” do ochrony, ale najgorsze, że są „całkowicie nieaktualne”.

Na posiedzeniu postanowiono zalecić rządowi, aby powołał on etat dyrektora Litwy i ochrony i mianował na to stanowisko pracownika Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego. Zapropnowano również, aby SA oraz niebezpieczne obiekty strzegły wyspecjalizowane jednostki, najlepiej — wojsk wewnętrznych KSW. MOK zamierza się pozostawić jedynie funkcje obronne.

Boom na giełdzie

Nadzi zachowuje się tendencja wzrostu zakresu handlu na giełdach, która się gwałtownie na początku lutego. W Litewskim Stowarzyszeniu Giełd w tym tygodniu zawarto o 8 transakcji więcej niż w ubiegłym — ogółem 264.

Jak i w ubiegłym tygodniu największym popytem cieszyły się metale żelazne i miedź. Przy ich zakupie zawarto 48,9 proc. transakcji.

Giną w pracy

27 lutego w kowieńskiej spółce akcyjnej „Nemunas” zdarzył się nieszczęśliwy wypadek: zginął dyżurny tej nocy elektryk A. Mackevičius z 1957 r. urodzenia.

Jak powiedział naczelnik kowieńskiego oddziału badającego wypadek Państwowego Inspektoratu Pracy A. Ostrauskas, ofiara została znaleziona na stanowisku elektryka, gdy około godz. 3 w nocy, dym z pomieszczenia dyżurnego poczuł niebezpieczny wachlowy. Według wstępnych danych śledztwa, gdy od papierosa zaczęło się palić wózek, śpiący człowiek uduł się czadem i został poparzony.

Napokił zagrażający wzrost nieszczęśliwych wypadków kończących się śmiercią. Wzrost ten w kowieńskiej. W 1993 r. natomiast w mieście pracy zginęły 34 osoby. Dane statystyki wskazują na to, że około połowy stanowią ludzie nietrzeźwi.

Ech, ta Żemaitė...

W dzienniku „Vakarų ekspresas” w środę opublikowana została replika „Kosy nęwpal (Banku Litewskiego)”. B. Aleknavičius krytykuje w niej wydawców tego magazynu i LL.

Okazuje się, bankowcy nie wiedzą, jak się pisze pseudonim jednej z najpopularniejszych pisarek litewskich Żemaitė. Na bankowców wydrukowano bowiem „J. Żemaitė”. Takiej pisarki Litwa jak dotychczas nie miała. Mamy Żemaitė. A jeśli bankowcy bardzo chcieli zaznaczyć, że autorka ta miała na imię Julija, to należało by było „Julija Žymantienė-Žemaitė”, gdyż to ostatnie słowo jest jej pseudonimem. Bankowcy o tym wiedzą nawet uczniowie, którzy nie ukończyli jeszcze szkoły podstawowej, a i rodzice odpowiedzialni pracownicy banku winni byli się porządnie podziągnięciem wzroku nowego banknotu.

Za bary z erudycją

Gminizjum Kowieńskiego Uniwersytetu Technologicznego kontynuuje turcję eliminacyjną „Liderów nauki”, na które zaprasza wszystkich uczniów klas gimnazjalnych Litwy. Już trzech rok zorganizowane według metody zachodniej wypracowania uczniowskiej wiedzy są doskonałą okazją do porównania erudycji uczniów, wiedzy z matematyki, fizyki, chemii, języków obcych. Uczniowie, którzy dobrze wykażą na turnieju, będą mieli ulgi wstępują do klasy dziesiątej gimnazjum KUT. Ponadto piętnastu najlepszych uczestników otrzyma nagrody. Turniej, dla trzydziestu opcji się wydatki na podróz do Kowna.

Uczniowie, mimo że trzy z pięciu turniejów już się odbyły, oczekiwani są na 13 marca o godz. 13 w gimnazjum KUT, ul. Studentų 48, audytorium 319. Wstępnie — 16 kwietnia. Dokładna informacja pod tel. 75-15-89.

A wszystko przez Czeceńców...

W hotelu „Kłajpeda” miasta portowego policjanci „Arasu”, jak pisze R. Czeceńców, w swym repozarzu w dzienniku „Kłajpeda” aresztowali we wtorek w celu zagranicznego, ani wiazy wyjącej do Litwy. Na pytanie funkcjonariusza, czemu należy i obszedo się bez problemów. U tych gości bronii i amunicji nie było.

Administracja hotelu pracownica służby migracji wyjaśniła, że za każdego z nich zabawierzonego bez odpowiednich dokumentów przewidziana jest kara więzienia na 10 ty. litów.

Gdy zdjęcia się śmieją

Konwulskie Międzocześnie Centrum Fotograficzne ogłosiło konkurs na fotoreportaż. Organizatorzy twierdzą, że najbardziej się liczy pomysły, a nie technika zdjęć, styl i technika wykonania — według uznania autorów. W konkursie 16 marca przyjmuje Międzocześnie Centrum Fotograficzne w Kownie. Wyniki podsumowane zostaną wyniki konkursu.

Beringa nie skapitulowała

Wiosną podrozróczy V. Vitkauskas (zdobywca Mount Everest) i J. Gudavičius, którzy jako pierwsi na świecie chcieli pokonać na nartach Ciesinę Beringa. W tym celu przygotowali z zamiaru z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych.

Wiosną udało im się oni do Chicago, a stamtąd wrócić do Wilna. Wtedy dowiemy się, czy Beringa nie skapitulowała, czy nie została wygrana.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, telewizji i innych wstępnie przygotował Henryk MAZUL.

Rząd o dolarach i... cukrze

WILNO. Na śródomowym zamkniętym posiedzeniu rządowego członkowie omawiali sposoby zwrotu wkładów walutowych szwajcarskim Litwy, które pozostały w bytym „Wnieszekonombanku”. Ogółem z tego banku nie udaje się odzyskać 6,64 mln USD, a na Litwie jest 2107 takich wkładów, których lwią część (701 wkładów) stanowią ludzie posiadający we „Wnieszekonombanku” do 500 USD. Z uwagi na to, że negocjacje z Rosją w sprawie tych wkładów nadal trwają, członkowie rządu postanowili, iż od 1 kwietnia te pieniądze zwracane będą z budżetu państwowego Litwy w postaci jedno—razowych wypłat. Pieniądże będzie mógł odebrać każdy wkładca, nie więcej jednak niż 500 USD.

Na zamkniętym posiedzeniu rządu zatwierdzono również tryb zmiany regulacji eksportu i importu towarów

oraz zmiany taryf celnych, zaaprobowano uchwałę ustalającą procedurę tranzytu celnego, tryb nabywania, przechowywania i noszenia broni palnej i amunicji w celu samoobrony. Przyjęto uchwałę rządu o powołaniu poborowych do służby czynnej w ochronie kraju oraz zwolnieniu do rezerwy. W celu unikięcia rotacji pracowników instytucji budżetowych, należących do służby ochrony Ignalińskiej Siłowni Atomowej, siłownia każdego miesiąca przeznaczycy po 500 tys. Lt. na fundusz pomocy, który się wykorzystają na wypłaty socjalne, rozszerzenie infrastruktury socjalnej osiedla Visaginas.

Rozszerzone otwarte posiedzenie rządu trwało zaledwie 20 minut, gdyż zgłoszono na nie zaledwie 5 kwestii, zaś dwie z nich — o zmianie ustaw o spółkach akcyjnych i przedsiębiorstwach oraz uzupełnienie uchwały rządu „O

wynagrodzeniu strat materialnych osobom, które w latach drugiej wojny światowej zostały wywiezione na roboty przymusowe, znajdowały się w gettach i innych miejscach pozbawienia wolności” — nie były rozpatrywane.

Najbliższe dyskutowano nad zgłoszonym w kwestii pierwowzoru projektu ustawy Republiki Litewskiej o cukrze. Członkowie rządu zaaprobowali go z pewnymi uwagami. Tę ustawę proponuje się przyjąć, aby uprawnomić gwarancje rządu oraz pomóc rolnikom w rozwoju uprawy buraków cukrowych i produkcji cukru z tego surowca, uchronić rynek wewnętrzny od taniego cukru zagranicznego stwarzając mu jednakowe warunki konkurencji z cukrem produkuj miejscowej.

(ELTA)

Miniony rok Akademii Nauk Litwy

2 marca prezydent Akademii Nauk Litwy Benediktas Juodka w swym dorocznym sprawozdaniu zaznaczył, że w 1993 r. powszytskich reformach akademii przystąpiła do swych nowych, statutowych funkcji, informuje ELTA.

Zatwierdzony przez Sejm Republiki Litewskiej statut stworzył Akademii Nauk warunki częściowej wyrażać opinie co do aktualnych kwestii. Prezydent Akademii Nauk, a następnie i wiceprezydent zostali doradcami rządu ds. nauki i studiów, wzrosła więc rola akademii, jak też odpowiedzialność w kształtowaniu oraz częściowym wcielaniu w życie polityki naukowej na Litwie, poszerzyły się konstruktywne więzi z Radą Naukową Litwy i konferencją rektorów, bez których ekspertyzy i analizy rządowi nie zgłoszono żadnego dokumentu.

W 1993 r. wydziały Akademii Nauk zorganizowały 16 konferencji i przeprowadziły tyżc ekspertzy naukowych, odnotował B. Juodka. W ubiegłym roku Akademia Nauk wydała 9 czasopism naukowych, kilka edycji ciągłych, polepszyli jakoś czasopisma o tematyce biologicznej. Łącznie oficyna „Academia” wydała 68 edycji.

W ubiegłym roku członkowie akademii opublikowali 28 monografii i podręczników, zamieścili w czasopiśmie krajowych i zagranicznych około 360 artykułów naukowych. W 1993 r. zawarte zostały nowe umowy o współpracy z Brytyjską i Białoruską Akademią Nauk oraz Rosyjską Akademią Nauk Medycznych, prolongowano umowę z Królewską Szwedzką Akademią Nauk Technicznych. Na przeprowadzonej we Włoszech konferencji Amaldiego z referatem wystąpił wiceprezydent Akademii Eduardas Vilkas. Prezydent Akademii B. Juodka uczestniczył zaś w konferencji budapeszteńskiej oraz w spotkaniu kierowników Akademii Nauk krajów bałtyckich w Rydze.

W 1993 r. zgodnie z umową o współpracy Akademii Nauk odwiedziło 43 naukowców zagranicznych, odbyło się 18 akademickich odczytów naukowców litewskich. B. Juodka zaznaczył, że jeden z trzech programów, zorganizowanych przez litewski oddział laboratorium światowego — „Odporność ekologiczna Litwy”, jak na razie jest jedynym państwowym programem naukowym na Litwie.

Z inicjatywy Litewskiej Akademii Nauk w 1993 r. wznowiono oraz ufundowano nowe nagrody naukowe i imienne Republiki Litewskiej. W ubiegłym roku kilku członków akademii zostało honorowymi doktorami uniwersytetów, członkami zagranicznych akademii i towarzystw.

Na początku br. Akademia Nauk miała 34 członków rzeczywistych, 53 członków korespondentów, 40 członków ekspertów oraz 3 członków zagranicznych.

Obrazek z życia

Jak zarabiać, to zarabiać ...

Niedawno syn opowiedział mi kawał, który jest bardzo na czasie. Kawał jest o tym, jak się „robi” pieniądze. Siedzi sobie małpa nad brzegiem oceanu i płucze w wodzie skórkę od banana. Krokodyl długo obserwował zajęcie małpy, aż wreszcie zapytał: — Co robisz, małpo? — Daj dolara, to ci powiem — odpowiedziała małpa.

— Dobrze, masz tu dolar, ale prędeży powiódz — niecierpliwi się krokodyl.

— Płuczę skórkę od banana — najspokojniej powiedziała małpa i schowała dolar.

— Głupia jesteś, czy co? — krzyknął zdenerwowany krokodyl.

— Głupia jestem czy nie, ale co dzień 10 dolarów mam — dumnie odzekała małpa.

Jak widziy świat zwierzęcy też świetnie ustosunkował się do robienia biznesu z byle czego na podstawie biznes-planu. Biznes biznesem, ale przywoitość ludzka powinna być...

Robiłam niedawno wywiad z dyrektorem Departamentu Migracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych RL pulkownikiem Česlovasem Błażysem. Pan dyrektor wyraził chęć piśmiennie odpowiedzieć na zadane mu pytania. Odpowiedź miała być nadana faxem. Niestety, odpowiedź przez omyłkę została wysłana na numer byłego faxu redakcji,

kiedy znajdowała się ona przy ulicy Suobcz5. Tu, jak wiemy, aktualnie mieści się Uniwersytet Polski w Wilnie. Koryzysta on z tego samego numeru telefonu, co my kiedyś. Pochałam tam za brać tekst odpowiedzi. Niestety, nie dano mi go. Dziekan wydziału ekonomicznego i prawa, a jednocześnie prorektor Uniwersytetu Polskiego w Wilnie Stanisław Majewski zaproponował mi za czeką na sekretarkę, która wkrótce wraca. Powiedział też, że będą musiały za fax zapłacić. Pomyślałam, że to żart, więc cierpliwie i dosyć długo czekałam. Sekretarka nie przyszła. Kiedy nazajutrz raz jeszcze zadzwońałam do UPW, całkiem serio mi powiedziano, że bez piniędzy żadnej kartki odpowiedzi nie otrzymam. Pomyślałam sobie, że pan Majewski aktywnie udzielając się działalności w komisji ekonomicznej ZPL i szeroko wyjaśniając ludziom założenia przekształceń własnościowych oraz reformy rolnej, sam jako pierwszy przestawił się na stosunki wolnorynkowe. Jak zarabiać, to zarabiać! Ale ja na ten haczyk nie dałam się złapać, bo poprosiłam Departament Migracji raz jeszcze przesłać na aktualny numer faxu redakcji tekst wywiadu, który wkrótce ukaże się na łamach gazety.

Leonarda

JURGIELEWICZ-GUREVIČIENĖ

Akcja dobroczynności

Litewski Związek Robotników 1 marca zapoczątkował akcję dobroczynną „Pomóżmy sobie nawzajem” i apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli, aby ją wsparli, informuje ELTA.

Akcja ma na celu dopomóc bezrobotnym mieszkańcom Litwy, którzy znaleźli się na wymuszonym urlopie, otrzymującym minimalne pobory, robotnikom i ich rodzinom.

We wszystkich miastach i rejonach Litwy utworzono ośrodki zbierania i

przekazywania darów, sporządzono listy robotników oraz ich rodzin, najbardziej potrzebujących pomocy.

Jak poinformowała prezydent Litewskiego Związku Robotników Aldona Balsienė, dary mogą być różne: żywność, odzież, obuwie i pieniądze.

Ośrodek przyjmowania i dzielenia darów znajduje się w siedzibie Litewskiego Związku Robotników w Wilnie przy ul. M. Putino 5.



Dziś w bankach litewskich

KURS WALUT	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Litimpex”	3,87	3,93	2,25	2,30	0,22	0,25
„Lietuvos akcinis inovacinis bankas”	3,87	3,92	2,24	2,29	—	—
„Vilniaus bankas”	3,87	3,92	2,23	2,30	0,16	0,30
„Lietuvos versias”	3,88	3,92	2,24	2,30	0,20	0,40
„Aurabankas”	3,88	3,91	2,24	2,28	0,19	0,25
„Senamiesčio bankas”	3,88	3,92	2,26	2,28	0,20	0,23
„Hermis”	3,89	3,91	2,25	2,29	0,18	0,24

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	3 705	3 857
Marka niemiecka	12 623	13 139
Dolar amerykański	21 433	22 307
Funt brytyjski	32 056	33 364
Frank szwajcarski	15 018	15 630

Ferie na Polskim Wybrzeżu

Śpiew, taniec i serdeczność

Mineły ferie zimowe, a wspomnienia wciąż powracają i układają się w jedną całość. Otóż zespół „Świtezianka” z Wileńskiej Szkoły Średniej im. Sz. Konarskiego na zaproszenie państwa Ewy i Piotra Figaczów przez pięć dni gościł w pięknym wczasowym miasteczku Łeba na Polskim Wybrzeżu. Pensjonat „Ewa” stał się domem rodzinnym dzieci i młodzieży z Wilna na czas ich pobytu w kraju. Tu odbywały się próby, dyskoteki, tu czekały na powracający z występów zespół życzliwe panie z gorącym smakowitym posiłkiem, tu też pod akompaniament gitary sympatycznego pana Jasia — pracownika pensjonatu — miały późne wieczory.

Gospodarze pensjonatu pani Ewa i Piotr Figaczowie czuwali nad tym, żeby dzieciom z Wilna niczego nie brakowało. W osobie pana Piotra zespół miał i menagera (zorganizował 8 koncertów w wypełnionych salach Łeby, Maszewa, Lęborka, Domaradza, Damnicy. „Świtezianka” prezentowała swój program wszędzie, gdzie chciano ją widzieć i słyszeć, dzieliła się radością, więc było serdecznie i gościnnie) i sponsora (zapewnił zespołowi utrzymanie oraz benzynę na drogę powrotną), i przewodnika, i opiekuna (towarzyszył „Świteziance” od rana do wieczora)...

Oczywiście, byłoby nieuczciwie pominąć milczeniem wszystkich dobroczyńców, a byli to przedstawiciele firm „Stamir” oraz „Asar”, Banku Spółdzielczego w Łebie, innych ośrodków kultury, Klubu Nauczycieli w Lęborku, Koła Gospodyń Wiejskich w Łebie, a także zespołu szkół podstawowych gminy Cewice, którzy sprzyjali p. Piotrowi w jego szlachetnym celu — zapewnieniu dzieciom wileńskim udanych i treściwych ferii zimowych.

Nie tylko zresztą koncertami ich czas był wypełniony. Zwiedziły Łebę, Lębork (a w nim Muzeum Regionalne), Słupsk (tu Muzeum Pomorza Środkowego), pracownicę rzeźbiarza ludowego pana R. Radzikowskiego, Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Damnicy. Wystarczył nawet czas na rozegranie meczu towarzyskiego w koszykówkę z uczniami Zespołu Szkół Mechanicznych w Lęborku oraz na poranną i nocną eskapadę nad morze. Wszędzie towarzyszył zespołowi dobry nastrój, śpiew, muzyka, taniec oraz przepielniała głęboka i szczerza wdzięczność rodakom za gościnność.

Krystyna BOGDANOWICZ

NA ZDJĘCIU: wileńskie „Świtezianki”.

Fot. Barbara Nacewicz



Nie zapomnimy tych dni

Zimowe wakacje spędziłam z zespołem „Świtezianka” na występach w pięknym mieście Łeba (Polska). Szczególnie dużo wrażeń przywiózłam z koncertu, który się odbył w muzycznej szkole w Lęborku. Sala była pełna młodszych, jak i starszych widzów. Koncert był udany. Myślę, że widom, a także dyrektorowi szkoły ten koncert się spodobał, bo każdy z nas otrzymał pełne paczki słodyczy. Mieliśmy także sporo pytań: kiedy powstał zespół, skąd takie piękne stroje? Staraliśmy się odpowiedzieć na każde pytanie, aby

zaspokoić ich ciekawość. Widzowie i szkoła dziękowali i zapraszali do dalszych kontaktów.

Serdecznie dziękujemy naszym wychowawcom p. Annie Michajłowskiej, Krystynie Bogdanowicz za ich matczyne serce i miłość. Dziękujemy także naszemu wychowawcy Krzysztofowi Szejnickiemu.

Te dni spędzone w Łebie na zawsze zostaną w mojej pamięci

Beata KISŁOWSKA, uczennica kl. 6b

Choć bolała ręka, było wspaniale

Jestem bardzo zadowolona z pobytu w Łebie. Ludzie tam byli nader gościnni, otoczyli nas szczególną opieką. Pomimo że bolała mi ręka, którą „odegrałam” na akordeonie (grałam aż

na ośmiu koncertach!) jestem bardzo zadowolona, że mogłam gościć w tym nadmorskim mieście Polski.

Elżbieta MICHAJŁOWSKA, uczennica kl. 7a

Pamiętne chwile

5 stycznia pojechalśmy do Maszewa. Mieliśmy tam występ, który odbył się w szkole. Po zakończeniu koncertu czekał na nas wszystkich pyszny obiad. Było nam bardzo przyjemnie, poproszono nas wpisać się do albumu. Pani wicedyrektor opowiedział nam o szkole, a później mogliśmy ją zwiedzić. Bardzo nam się podobała.

muzycznej. Widownia była pełna i zostaliśmy bardzo dobrze przyjęci. Po zakończeniu występu otrzymaliśmy dużo prezentów w postaci słodyczy. Bardzo się cieszyliśmy z prezentów, bo każdy lubił słodycze. Ukłoniłmi się i zeszliśmy ze sceny. Do Łeby przyjechalniśmy zmęczeni i po smacznej i sytej kolacji posłaliśmy spać.

Ewa SZEJBAK, uczennica kl. 6a

NASZA GROMADA
DWUTYGODNIK DLA UCZNIÓW

Nasza szkolna gromada
O przyjaźni nie gada,
Ale za to w potrzebie
Każdy zrobi dla ciebie,
Co będzie mógł.

Poznajmy się: Robert i Roland

Bywa tak, że ze zmęczenia, a może i z innych powodów człowiekowi dwoi się w oczach. Otóż i nam się tak zdarzyło pewnego dnia, kiedy do gabinetu redakcyjnego wszedł sympatyczny, pięknie uśmiechnięty chłopak.

Chwilczkę, chłopak, czy chłopaki? Dwie czapki biało-niebieskie, dwa takie same szaliki, ale... twarz jedna. Czyż jakieś, czy co, czy nam się w oczach dwoi? Aż tu słyszymy:

— Jesteśmy Robert i Roland Leszczyńscy. Uczymy się w drugiej klasie Wileńskiej Szkoły Średniej nr 55. Przyneśliśmy swoje wiersze.

No więc wszystko w porządku — odetchnęliśmy z ulgą. Blźniaki!

Ucinamy sobie pogawędkę. Dowiadujemy się, że Robert i Roland oprócz tego, że piszą wiersze, bardzo lubią przyrodę i matematykę. Prawda, ta miłość do matematyki jest trochę bez wzajemności, bo niewiedzielnia królowa nauk (a tak, właśnie taki przydomek nosi matematyka!) płaci im za ich uczucie najwięcej... szósteczkami. A jeszcze Robert i Roland (a może Roland i Robert) bardzo lubią swoją nauczycielkę, bo jest dobra i w dodatku taka ładna.

Ich ulubione zajęcie w domu — to gry komputerowe. Są bowiem szczęśliwymi posiadaczami komputera. Lubią też rysować. A oto wiersze Roberta i Rolanda. Pisali je wspólnie.

Zima

Zima przyleciała pod niebiosa srebrne,
Zaświeżyła cały dwór,
Wszystkie domy, wszystkie lasy,
Wszystko to, co jest dookoła.
Mróz zamroził ludziom nosy.

Nasza Pani

Nasza Pani jest najlepsza,
Miła i kochana.
Stawia dobre stopnie
Od samego rana.
Nasza Pani wyjątkowa
I w dodatku — pomysłowa.
Nie zamienimy swojej Pani
Na sto innych Pań.

Zajączek

Biega, skacze po łące zajączek,
Który ma na imię Pajączek.
Gdy zobaczył myśliwego,
Wniel pod korzeń sosny skoczył.

NA ZDJĘCIU Bronisława Kondratowicz; od lewej Roland i Robert Leszczyńscy. A wreszcie ktoś wie: małe Robert i Roland.



Z poczyty uczniowskiej

Ach, jakie pyszne bliny zapustowe!

Już od rana nie mogliśmy spokojnie usiedzieć w ławkach na lekcjach, ponieważ czekaliśmy rozpoczęcia imprezy. Chłopcy i dziewczynki biegali przebrani w różne postaci. Były to postaci: Zapusty, Cyganki, Królowie, różne Zwierzęta.

I oto impreza. Najpierw wyścigi na sankach. Jeździli nawet nauczyciele. A to była uciecha! Później nadjechały sanie. Wpakowaliśmy się, ile się dało i pojechaliśmy w stronę szkoły Chorażyński.

W drodze oczywiście wszyscy śpiewali, bo jakże to kulig bez pieśni? Niektórzy mieszkający Chorażyszek ze strachem witali nas, inni — nawet z początkiem. Zczyłmy panowie Stasi Kamaraukskie i Bronisława Wasiłowiczki, żeby przez całe życie ich spichrze były zawsze pełne i chowały się im tuste prosiaki.

I oto nauczycielka Irena Narkiewicz wyniosła pyszne bliny. Wszyscy wspólnie, dookoła ogniska obstapi-

wszy, jedli bliny ze skwarkami. Aż ciekło po brodach!

Nastąpiło spalanie Marzanny. Wszyscy klaszali i śpiewali, bo wiedzieli, że już niedaleko wiosna, chociaż był dobry mróz. Zima bardzo się gniewała, srożyła i nie chciała odstąpić swego królowania.

Janina KAMARAUKSKIĆ, uczennica kl. 8 Szkoły Podstawowej w Szlachanowie

„Prząśniczka” z wizytą u „Biedronki”

Od wielu lat w Landwarowskiej Szkole nr 2 śpiewa i tańczy zespół „Prząśniczka”. Dużo było koncertów, oklasków, radości i wzruszeń. Lubimy bardzo nasz zespół i chętnie występujemy przed publicznością.

Otóż niedawno zaproszono nas do Trockiej Szkoły nr 1. Gościliśmy u „Biedronki”. Wzruszeni byliśmy

przyjęciem gospodarzy, zebraliśmy dużo braw.

W repertuarze „Prząśniczki” mamy dużo ludowych pieśni, śpiewamy piosenki współczesnych autorów o naszej kochanej Ziemi Wileńskiej. Dorołek naszych taneczy też jest bogaty. To i „Polonez” i „Krakowiak”, „Polka” i wiele innych.

Kieruje „Prząśniczką” p. Jan Janinowicz i p. Helena Rolikiewicz, a stroje zespołowe dba p. Stanisława Mojsiewicz.

Alina DEUTYŃE, ucz. 7 klasy Szkoły Średniej nr 2 w Landwarowie

Tydzień Języka Litewskiego

Postanowiliśmy przeprowadzić w naszej szkole Tydzień Języka Litewskiego poświęcony Świętu Niepodległości Litwy. Wszyscy starannie szykowaliśmy się, ponieważ każdy wie, jaką rolę odgrywa język państwowy w naszym życiu. Szczególnie to odczuwamy my, Polacy.

Najpierw odbyła się wystawa rytynków na temat „Moja Litwa”. Wszyscy bardzo chętnie wzięliśmy się do tej pracy. I oto impreza się rozpoczęła. Nasza pani lituanistka Stasė Jankauskienė wyjaśniła, dlaczego przeprowadzamy Tydzień Języka Litewskiego, opowiedziała bardzo pięknie o Litwie. Komisja w składzie nauczycieli J. Cijunskienė,

nauczycielki od plastyki Ireny Narkiewicz, uczennicy VIII klasy Renaty Stankiewicz uczniowie starszych klas piosenki litewskie — „Nie patrz, mamę przez okno” i inne. A z jakim temperamentem tańczyli maluchy „Polkę su ragučiais”, brali udział w zabawach „Aguonė”, „Garnys”, „Uodas”. Tyle

Później śpiewano litewskie pieśni. Były ciekawe gry i zabawy. Ślicznie zapieciwiali uczniowie starszych klas piosenki litewskie — „Nie patrz, mamę przez okno” i inne. A z jakim temperamentem tańczyli maluchy „Polkę su ragučiais”, brali udział w zabawach „Aguonė”, „Garnys”, „Uodas”. Tyle

wszystkiego dzieci nauczyły się dzięki nauczycielkom Stasė Jankauskienė i Fieni Szulczeniūne.

Drugi dzień — reżyseria wesołych Wspaniałych podenercowani, ale bodźsko przeżywczyjający imprez. Tak przede wszystkim — Grażyna Matulewicz i Renata Stankiewicz. II miejsce — Sołius Kunecvičius i Paweł Frankiewicz. III — Edeš, Wojtulinai.

Trzeciego dnia wszystkich zaproszono do krainy bajek. Pięknymi przedstawieniami i oczywiście wspaniałym języku litewskim. To była impreza bardzo ciekawa i pozytywna wreszcie!

Luca SZACHIN, Szklary

„Nasza szkoła na Lipówce...”

Wileńska Szkoła Średnia nr 28 znajduje się przy ulicy Liepkalnio (Lipówka). Przed kilku jeszcze laty była to rosyjska szkoła, chociaż uczyto się tam sporo Polaków. Przed czterema laty zostały utworzone polskie klasy początkowe. Obecnie jest ich cztery.

Wiele słyszeliśmy o dzieciach z Lipówki, postanowiliśmy spotkać się z nimi i zobaczyć, czy prawdę mówią o nich ludzie. A co mówią? Mówią, że są to inteligentni, sumienni, koleżeńscy uczniowie.

W dniu, kiedy przyjechalśmy do szkoły, na dworze było mroźno i dużo śniegu, że aż się chciało pójść raczej do lasu, na sanki, niż do szkoły. Baliśmy się, że uczniowie tak też zrobili. Na szczęście okazało się jednak, że wszyscy byli na lekcji.

Spotkaliśmy się z najmłodszymi, czyli z pierwszoklasistami (niestety, najstarszych — czwartaków, nie udało się nam zapać).

Rozmawialiśmy z nimi o tym, co najbardziej ciekawi ich i co się w szkole najbardziej im podoba.

Pawłowi i Jankowi szkoła się bardzo, ale to bardzo podoba. A dlaczego? Też pytanie! Bo uczą tu czytać! Lubią też wolny czas, biegają na podwórko, by powiać się w śnieżki czy pojeździć na sankach. Mają swe marzenia. A jakie? Otóż chcieliby zostać lotnikami. Spytaście, dlaczego? Bo będąc lotnikiem można polecieć do pięknych dalekich krajów. Może kiedyś trafią na siedem gór i siedem rzek, które na razie znają tylko z bajek, przywiozą jakieś piękne pawie pióro, czy też inne bajeczne cuda.

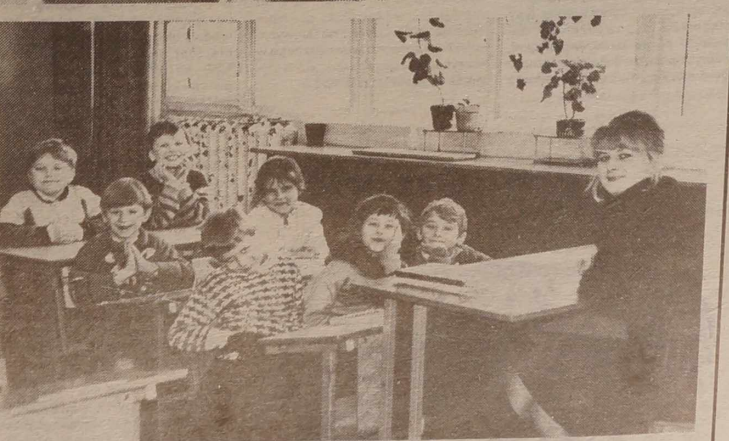
A co ciekawi inne dzieci? Andrzej po prostu nie wyobraża sobie życia bez szkoły. Dlaczego? Bo nareszcie ma możliwość nauczyć się czytać i liczyć. A oto druga jego, bardzo sympatyczna cecha — jest posłusznym synem. Nawet, jeśli trzeba, chodzi do sklepu po zakupy. To ci zuch! Tak więc okazało się, że to, co ludzie mówią o uczniach z Lipówki — to szczerza prawda. Andrzej bardzo lubi samochody, ale jaki chłopiec zresztą ich nie lubi? A w przyszłości może będzie mistrzem od naprawy samochodów, bo już teraz „leczy” te zabawkowe.

Jula i Dana bardzo lubią swoją wychowawczynię (podobnie jak cała klasa) p. Renatę Janowicz. I chcą, jak ich nauczycielka, kiedyś w przyszłości uczyć dzieci. I obowiązkowo być do niej podobne. Chcą też, by ich przyszli uczniowie z przyjemnością chodzili do szkoły podobnie jak robią to dziś one.

— Chcemy być policjantami, by tupać złodziei — mówią Darek i Grzes. O, jacy odważni chłopcy. No, ale to będzie kiedyś. Dziś po prostu bardzo lubią chodzić do szkoły i uczyć się. Domyślicie się dlaczego? Bo tylko wtedy, kiedy nauczą się czytać, pisać, liczyć i wielu, wielu innych rzeczy, będą mogli zostać policjantami.

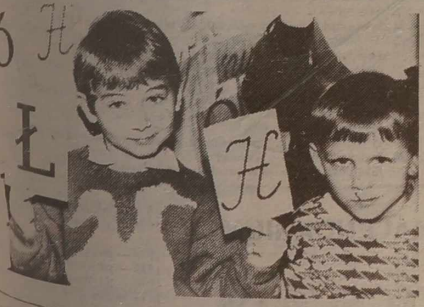
W ogóle dzieci są zadowolone ze szkoły i chcą, by w przyszłości do tej szkoły chodziło więcej uczniów i było też więcej polskich klas. A tak też z pewnością się stanie. Bo coraz więcej polskich dzieci chce się uczyć w języku ojczystym. Wspominałem na początku, że szkoła była wyłącznie rosyjska i dzieci z polskich rodzin uczyły się w rosyjskich klasach. Jednak one również chcą poznać język ojczysty. Pomagają im w tym zorganizowane przed dwoma laty zajęcia fakultatywne z języka polskiego, prowadzone przez p. Stefanę Kuźmo, i na które uczniowie z chęcią uczęszczają. W przyszłym roku szkolnym ma być otworzona też piąta klasa polska. No i oczywiście — przyjdą też nowi uczniowie — pierwszacy. Zastępca dyrektora ds. nauczania pan Jan Łukaszewicz serdecznie zaprasza.

Marek GŁADKI



NA ZDJĘCIACH Bronisławy Kondratowicz — „rodzime” zdjęcie IV klasy (druga od lewej w ostatnim rzędzie p. Helena Klimowicz);miny uczniów II klasy świadczą, że nie dadzą sobie w kaszę dmuchać. A czy tak jest naprawdę,

najlepiej wie ich Pani — Maria Szymańska; zajęcia z języka polskiego prowadzi Stefania Kuźmo; pierwszacy ze swoją Panią — Renatą Janowicz; Jarek i Andrzej mają już literki.



Spotkanie z poetą

12 lutego w lokalu Bujwidzkiej Szkoły Podstawowej odbyło się spotkanie z poetą Martynasem Krasauskasiem.

Martynasowi zawczasu szykowali się biblioteczka. Z biblioteki wypożyczyli książki i uczyli się na pamięć. Kiedy nastąpił długo oczekiwany dzień, poeta opowiedział uczniom z swymi dziećmi, twórcę i planach na przyszłość i spotkał się z innymi poetami litewskimi. Zadeklamował szereg wierszy z różnych zbiorów i powiedział, że pisze dla dzieci, ponieważ ma serce i duszę dziecka. Jest to niełatwa praca. Poezja dla dzieci musi być ciekawa, wesoła i dźwięczna.

Takie spotkanie, szczególnie w naszych czasach, ma duże znaczenie i pozostanie na długo w pamięci uczniów. Jest w tym również zasługa lituanistki szkoły pani I. Obolevičene.

Jadwiga RYBAKOWA,
kierowniczka biblioteki
w Zujunach rejonu wileńskiego

Rynek nieruchomości w Wilnie

Obecnie w Wilnie interes dotyczący nieruchomości prowadzi ponad 40 większych i mniejszych firm, poza tym nie znana jest liczba nigdzie nie zarejestrowanych pracujących w polędziny maklerów, którzy nie placą państwu żadnych podatków. Lecz jest to raczej problem państwa. 13 firm zrzeszyło się w Stowarzyszenie Nieruchomości, jedna wielka firma — Status — z tego stowarzyszenia wycofała się przed czterema miesiącami.

— Co cełuje rynek nieruchomości w Wilnie? O wyrażenie opinii w tej kwestii korespondent ELTA poprosił zastępcę dyrektora generalnego firmy „Real Estimate” Česlovasa Bublevičiusa.

MIESZKANIA

W Wilnie dziś propozycji nabycia mieszkań jest wiele, lecz siła nabywcza mieszkańców znacznie się zmniejsza. W porównaniu z latami 1991 i 1992, w ubiegłym roku w stolicy sprzedano o 20-30 proc. mieszkań mniej, powiedział C. Bublevičius.

Dostrzegają się tendencje, chociaż niezbyt wyraźne, przeniesienia się mieszkańców z centrum miasta do nowych dzielnic.

Obecnie proponuje się przeważnie mieszkania dwu- i trzykondygnowe. A nabywców najwięcej jest na jedno- i dwupokojowe. Zdaniem C. Bublevičiusa, trzulejże na to kilkadziesiątkrotny wzrost komornego.

Dostrzegają się też wyraźny wzrost cen na mieszkania jedno- i dwupokojowe.

Lepsze mieszkanie jednopokojowe może kosztować około 8000 dolarów USA. Za tę samą cenę można kupić całkiem niezłe 2 pokoje przy alei Savanorui.

Obecnie najdrożej kosztują mieszkania w Starówce, Antokolu, Zwierzynku, i niewątpliwie, w Turmizkach, dwupokojowe 4-pokojowe w Poszybiach. Cieszą się popytem też mieszkania w nowych dzielnicach: Szeszkin, Fabianizkach, Wirsulizkach, Justynizkach. Na razie mniejsze wzięcie mają mieszkania w Pilaitie, jednak, jak twierdzi C. Bublevičius, tę dzielnicę często wybiera się dlatego, że ofmy są nowe. Poza tym, w Pilaitie jest perspektywiczny zespół domów mieszkalnych, których budową dobiega końca.

Z powodu wygórowanych cen nabywców na mieszkania na Starówce znaleźć trudniej. Metr kwadratowy odnowionego i kapitalnie wyremontowanego mieszkania może tu kosztować nawet do 800 dolarów USA, tymczasem w nowych dzielnicach także metr kosztuje przeciętnie 190-230 dolarów USA, wspomnianych dwupokojowo-250-300 dolarów USA, kapitalnie wyremontowanych w centrum — 300-350 dolarów USA.

Dużych, komfortowych mieszkań szukają reprezentanci prywatnego kapitału, ambasady. Bogaci obywatelowie też chcieliby mieć wielkie mieszkania na Starówce. Na razie ustawa nie pozwalają im na to, więc szukają pośredników, którzy ułatwiliby ominięcie ustaw.

Gdyby jednak takie zwolnienie wyszło, zdaniem C. Bublevičiusa, Starówka wkrótce odrodziłaby się.

Najniższe ceny na mieszkania są w Nowej Wilceje i Naujinikach. Taniej sprzedaje się mieszkania typu burs. Niedrogie — przy al. Savanorui, w domach budowanych w latach 60.

Jednak, ostatnio praktyka dowodzi, że mieszkania należy dobierać bardzo ostrożnie, szczególnie sprzedawane po niskiej cenie i w pilnym trybie.

„Takich klientów oceniamy bardzo podejrzliwie” — powiedział C. Bublevičius. Ich mieszkanie może być zastawione pod kredyt. Firmy nieruchomości przeważnie mogą sprawdzić, czy sprzedający nie ma takiego grzechu. Danych szuka się w biurach nota-

rialnych, bankach, biurze inwentaryzacji. Jednak umowy o udzieleniu kredytu mogą być zawierane w ciągu trzech miesięcy. Poza tym są też osoby pożyczające nieoficjalnie, a więc nie zawsze udaje się wszystko dowiedzieć o podejrzanych klientach.

Ceny lokali mieszkalnych najwyższe są w stolicy. W Kownie równorzędne mieszkania są o 20-30 proc. tańsze, w innych miastach i rejonach można nabyć mieszkanie jeszcze taniej. Zauważono, że wśród rejonów najdroższe mieszkania są w Szrywintach, gdzie Niemcy zamierzają budować wielki zakład.

Trudno przewidzieć dynamikę handlu mieszkaniami. Jednak istnieje już tendencja, kiedy najwięcej mieszkań proponuje się i sprzedaje wiosną i jesienią, najmniej — zimą, a szczególnie latem.

Wielu jest chętnych do wynajmowania lokali, jednak na razie właściciele chcą raczej się wypróbować w dziedzinie handlu mieszkaniami. „Uważam, że wynajmowanie mieszkań ma perspektywę” — powiedział C. Bublevičius.

PARCELE

Rok 1991 to prawdziwy boom w nabywaniu parceli. Ludzie kupowali je w nadziei, że zbudują na nich domy, które z zyskiem sprzedadzą. Jednak wkrótce się wyjaśniło, że ze wzrostem inflacji drożał też budżet. I z takiego interesu ludzie byli zmuszeni zrezygnować, gdyż okazało się to nierentowne. Wygrali tylko ci, którzy budowali domy sobie.

Około 80 proc. domów, zaczętych budować na takich parcelach nie zakończono i nie wiadomo, czy zakończy się ich kiedykolwiek. Jedni zrezygnowali z położenia fundamentu, inni — nie są w stanie pokryć dachu. Ani takie „półfabryki”, ani już zbudowane domy nie cieszą się popytem. Z 20 proponowanych takich obiektów w okolicach Wilna udaje się sprzedać jeden na pół roku.



Być może i te „domki jednorodzinne” w Wilnie staną się obiektem targów. Ale ile one będą kosztowały?

Fot. Tadeusz WAŻNIEWICZ

Nienaruszone parcele sprzedają łatwiej. Niektórzy nabywcy kupują je na ogrody. Parcele takie, jak i mieszkania, przeważnie kupuje się wiosną i jesienią.

Wielu chciałoby nabyć parcele w centrum miasta, na Zwierzynku lub Antokolu, lecz państwo na razie nie pozwala na to. Obecnie można nabyć parcelę tylko wraz z budynkiem, którego nie można ani zburzyć, ani przebudować, ani w jakiś sposób unowocześnić. Są jednak ludzie, którzy ryzykują i drogo placą nawet za byle chatę w dobrym miejscu — za nadzieję, by lepiej się urządzić w przyszłości.

Pozwabiłymi możliwościami nabycia parceli, na Litwie niezbyt aktywnie zjeżdżają zagraniczni biznesmeni.

GARAŻE

Ludzie, nabywając mieszkanie, często chcą mieć w pobliżu garaż. Dlatego jest na nie obfity popyt.

W nowych dzielnicach buduje się i urządzić bardzo dużo nowych garaży, wszystkie je sprzedaje się od razu.

Większość firm nieruchomości

przeważnie pośredniczy przy sprzedaży i kupnie mieszkań, domów mieszkalnych, parceli i garaży. Na razie wystarczy na place zarobkowe, podatkowe. Jednak kierownicy większych tego rodzaju firm poważnie zastanawiają się nad przyszłością, zamierzając powołać dodatkową działalność. Jedni, jak STATUS, wiele pracują nad nabyciem zakładami i obrotem zgromadzonego przez siebie kapitału inwestycyjnego, nabywaniem nieruchomości w szerokim sensie (sklepy, fryzjerie, restauracje, zakłady i in.). To perspektywiczny i już obecnie bardzo popalny interes. Inne zakłady planują założenie swoich jednostek budowlanych lub remontu mieszkań, będą zawierając umowy z firmami budowlanymi, same budują mieszkania („Domus Optima”, „Neklinogomurto birza”, „Real Estate”, „Meigė” i in.).

Mimo wszystko dla większości tych firm dotychczas podstawowym źródłem zysku jest działalność w dziedzinie nieruchomości. Jeśli w najbliższym czasie moc nabywców mieszkańców nie wzrośnie, większość drobnych firm tego rodzaju zbankrutuje lub będzie zmuszona działać niegaleń.

Chcesz wygrać ciągnik?

Ponieważ zamieszczane na naszych łamach teksty mają ułatwić znalezienie odpowiedzi na pytania zarówno pierwszego, jak i drugiego etapu konkursu „Co wiesz o fabryce „Ursus”, jej historii i produkcji”, dzisiaj publikujemy pierwszą część pytań II etapu. Jako że bez przeszłości

nie ma dnia dzisiejszego, a najbardziej wymownie odzwierciedlają je daty i znamienne wydarzenia, obok zamieszczamy kalendarium. Pomóżcie nam bardziej obrazowo rozentować się w całokształcie 100-letniego istnienia i rozwoju „Ursusa”.

Dzień dzisiejszy „Ursusa”

Obecnie Zakłady Przemysłu Ciągnikowego URSUS są jedną z największych fabryk ciągnikowych w Europie. Zajmują powierzchnię 180 hektarów, z czego połowa jest pod dachem. W setnym roku swego istnienia ZPC URSUS łączy w sobie wieloletnią tradycję i doświadczenie fabryki przemysłu maszynowego z nowoczesnym parkiem maszynowym, na którym produkowane są znane na całym świecie ciągniki. Stosowanie nowoczesnych technologii wytwarzania pozwala utrzymać ich wysoką jakość. Doświadczeni konstruktorzy, posługując się w znacznej części techniką komputerową, opracowują coraz nowsze typy ciągników, z powodzeniem nadążając za trendami światowymi. Fabryka posiada dużą niezależność produkcyjną, dysponując jedną z

najnowszych w Europie odlewni żeliwa sferoidalnego, zmodernizowaną narzędziownią i matryczownią, kuźnią nowoczesną i ekologicznie bezpieczną malarnią i kilkoma liniami montażowymi. Zautomatyzowana harmonia silników, rozbudowana sieć laboratoriów wydziałowych oraz bogato wyposażone zaplecze stendów badawczych bez przerwy kontrolują jakość wytwarzanych silników i zespołów ciągnikowych. Dzisiaj podstawową częścią produkcji, wynoszącą 60 proc. wartości całej sprzedaży, stanowią ciągniki o mocach od 38 do 155 KM oraz silniki wysokoprężne 3 i 4-cylindrowe do różnych zastosowań (m. in. do samochodów dostawczych i ciężarowych, wózków transportu wewnętrznego w fabrykach, stacjonarne, do agregatów prądotwórczych itp.)

W 1993 roku ZPC URSUS zaczęły realizować program restrukturyzacji tak pod względem organizacyjno - ekonomicznym jak i produkcyjnym.

W perspektywie krótkoterminowej URSUS będzie się koncentrował na produkcji ciągników i silników oraz podzespołów i części zamiennych do nich. Planowany wzrost produkcji ciągników do ok. 25-30 tysięcy w roku 1995 wymaga zarówno nowych form marketingu, agresywnego wyjścia do klientów, jak i zapropionowania nowych form sprzedaży. Strategia marketingu przewiduje rozszerzenie gamy oferowanych wyrobów, poprawę ich jakości i obsługi klienta, usprawnienie sieci dealerskiej oraz budowę dwupoziomowej sieci dystrybucji wyrobów i usług, z wykorzystaniem istniejącej sieci byłych zakładów filialnych i głównych kooperantów. W perspektywie długoterminowej zakładamy tworzenie nowych przedsięwzięć gospodarczych z wykorzystaniem istniejącego majątku oraz ewentualnego zasilenia kapitałowego z zewnątrz, w tym także zagranicznego. Udział ciągników w całkowitej produkcji holdingu powinien stopniowo maleć do poziomu 30-40 proc. w ciągu najbliższych kilku lat. Nowe podmioty gospodarcze tworzone w ramach holdingu spółek, będą miały charakter bardziej usługowy niż produkcyjny. Planujemy, że nasz spółki o charakterze produkcyjnym będą integralnie związane z rolnictwem — produkcją na jego potrzeby lub wykorzystaniem plodów rolnych. Możliwość działalności URSUSA w innych sektorach mogą wynikać m.in. z restrukturyzacji szeroko rozumianego przemysłu motoryzacyjnego. Wysoka dynamika rozwoju motoryzacji w krajach Europy Środkowo-Wschodniej umożliwi zwiększenie wykorzystania potencjału produkcyjnego URSUSA.


Pytania II etapu konkursu

1. Podaję cześć nazwy „URSUS”.
2. Z jakim dziełem jest ona związana? Kto jest autorem tego dzieła i jaką nagrodę uzyskał?
3. Od którego roku w nazwie zakładów jest nazwa URSUS?
4. W którym roku powstały zakłady „URSUS”?
5. Jak brzmiała pełna nazwa zakładu?
6. Co oznacza skrót 7P??
7. Co było produkowane w zakładach?
8. Od którego roku zakłady prowadzą również produkcję silników?
9. Rok 1910 — co oznacza dla zakładów ta data?
10. Podaj pełną nazwę zakładów, w której po raz pierwszy występuje słowo URSUS.
11. W którym roku powstaje pierwszy prototyp polskiego ciągnika rolniczelego?
12. W którym roku fabrykę opuszcza pierwszy traktor spalinyowy o nazwie „URSUS”?
13. Ile tych ciągników wyprodukowano w ciągu 5 lat?
14. Podaj charakterystykę techniczną.
15. W którym roku powołana zostaje Spółka Akcyjna pod nazwą Zakłady Mechaniczne „URSUS”?
16. Co produkowały Zakłady Mechaniczne „URSUS”?
17. Gdzie były zlokalizowane?
18. W którym roku zakłady bankrutują?
19. Podaj przyczynę.
20. W wyniku bankructwa zakłady przejęte zostają przez Bank Gospodarczy Krajowego, następuje ich upaństwowienie. Podaj, pod jaką nazwą prowadzą swoją działalność?
21. Jaka produkcję prowadzą zakłady w latach 1930-1939?
22. W latach 1939-1944 zakłady przechodzą pod okupację niemiecką. Podaj co były zorganizowane na terenie zakładów w roku 1945?
23. Podaj dokładną datę wysadzenia zakładów przez wycofujące się wojska niemieckie?
24. W którym roku po II wojnie zostaje wyprodukowany pierwszy ciągnik?
25. Podaj charakterystykę techniczną tego ciągnika.
26. Jaki model był wzorem?
27. Jaki model roku przeprowadzono modernizację tego ciągnika?
28. Podaj zastosowane nowości.
29. Jaka ilość ciągników wyprodukowano w latach 1947-1957?

KALENDARIUM

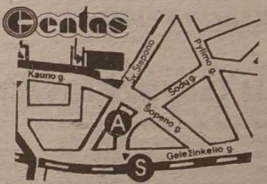
1893 — założenie firmy	1971 — pierwszy ciągnik C-335
1907 — przeniesienie fabryki na ul. Skierniewicką na Wole	1974 — wyprodukowanie 500 000 ciągnika
1918 — pierwszy prototyp ciągnika w Fabryce Silników i Traktorów URSUS-Sp. Akc.	1974 — pierwszy ciągnik 1204
1922 — pierwsza ciągnikowa URSUS wyprodukowana serynie	1975 — pierwszy ciągnik C-383A
1923 — przeniesienie fabryki do Czechowic i przyjęcie nazwy Zakłady Mechaniczne URSUS-Sp. Akc.	1976 — pierwszy ciągnik C-360
1930 — włączenie URSUSA do Państwowych Zakładów Inżynierii	1978 — początek montażu silnikowego ciągnika licencyjnego MF 235
1947 — pierwszy ciągnik URSUS C-45	1979 — pierwszy ciągnik ciężki modernizacji „A”
1957 — pierwszy ciągnik C-325	1982 — pierwszy ciągnik C-360-SP
1957 — prototyp jednoosiowego ciągnika C-308	1983 — wyprodukowano 1.000.000 ciągnik
1963 — pierwszy ciągnik C-328	1984 — początek serijnej produkcji ciągników licencyjnych MF 255
1963 — wyprodukowanie 100.000 ciągnika	1984 — pierwszy ciągnik ciężki modernizacji „B” (modele 312-313)
1965 — pierwszy ciągnik C-4011	1986 — pierwszy ciągnik C-330M
1967 — pierwszy ciągnik C-330	1987 — początek montażu ciągnika 4512
1968 — wyprodukowanie 200.000 ciągnika	1989 — początek montażu ciągnika MF 231
1969 — pierwszy ciągnik ciężki C-385	1990 — podjęcie produkcji ciągników 932-1634
	1992 — początek produkcji ciągnika MF 261
	1993 — początek produkcji ciągników 5312/5314






Sklep


Przyjdź i kup po zwariowanie niskich cenach!




KAUNO 1A VILNIUS




Makarony
0,5kg 1,97Lt.




Uncle Ben's
350g 5,99 Lt. t.




Coca-Cola
0,33 l 1,55 Lt.



Cukier
1kg 1,78Lt.



Sól
1kg 0,63Lt.



Kawa
100 g 1,5 Lt.

i inne produkty

9-22
10-18
10-15

TELEWIZJA

PIĄTEK, 4 MARCA

LTV

7.30 — Program. 7.35 — Audycja inform. 8.00 — Wiadomości w jęz. franc. 8.25 — Wiadomości w jęz. niem. 8.50 — 9.10 — Program eduk. w jęz. ang. dla dzieci. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dziennik BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Program dla dzieci. 19.30 — **ROZMOWY WILEŃSKIE**. 20.10 — Album rodzinny. 20.35 — Reportaż S. Pabedinskasa. 21.00 — Panorama. 21.35 — Serial „Policjanci z Miami”. 22.25 — Aleja Wolności. 22.45 — Wieczory. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.35 — Studio MT. 0.20 — Program sportowy. Koszykowska.

BAŁTYCKA TV

18.00 — Mistrzostwa w koszykówce. 19.30 — Na ekranie Charles Chaplin. 20.00 — 2.35 — Program TVP.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Wiadomości Tele-3. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 10.00 — Muzyka. 10.35 — Film „Dyzurna apteka”. 11.05 — Film „Santa Barbara”. 11.55, 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Filmy anim. 16.00 — Muzyka. 17.00 — Program sportowy. 18.00 — Film dok. 18.30 — Serial „Dyzurna apteka”. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Wiadomości Tele-3. 19.30 — Audycja muzyczna. 20.00 — Program dla dzieci. 20.30 — Kronika 02. 20.50 — Film „Skrzyżowanie Kovingtona”. 21.40 — Ogłoszenia TV. 21.45 — W rolce show. 22.05 — Videokaukas. 0.10 — 5 piosenek. 0.30 — Lekcja jęz. ang. 0.35 — Film.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 11.00 — „Pani Baptiste” — film fab. prod. franc. 12.35 — Muzyczna Jedynka. 12.40 — Reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci: „Ciuchcia”. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: „Ciuchcia”. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Automania” — magazyn motoryzacyjny. 18.40 — „Tata, a Marcin powiedział...”. 19.00 — Ranka w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — W kraju Zulu Gula — program satyryczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Exodus” (1) — film fab. prod. USA. 23.05 — Zawsze po 21 — magazyn reporterów. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — „Osgood” — film fab. prod. USA. 2.00 — Dizzy Gillespie i jego zespół.

OSTANKINO

5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Film anim. 8.00 — Wiadomości. 8.25 — Spółka „Mir”. 9.50 — Ogród przez cały rok. 10.20 — Godzina gwiazd. 11.00, 14.00 — Dziennik. 14.25 — Przedświata. 15.10 — Święto bajki. 15.50 — Godzina gwiazd. 16.30 — Auto show. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Wiadomości. 17.25 — Dokumenty i long. 17.30 — Film dok. „Ermilaj”. 18.00 — Echa tygodnia. 18.30 — Koncert. 18.55 — O pogodzie. 19.00 — W poszukiwaniu utraconego. R. Zickert. 19.40 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Wiadomości. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Film fab. „Wielki puchacz kotka”. 22.30 — Wiadomości. 22.40 — G. Wiszniewskaja w Ostankino. 23.40 — Program muzyczny.

SOBOTA, 5 MARCA

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Dla

SKUPUJEMY ZŁOTO, PŁATYNE ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!
Pracujemy każdego dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego, Wilnius, tel. 22 70 17

KALENDARIUM

* Piątek (4.III) jest 63 dniem 1994 r. Do końca roku 302 dni.
* Znak Zodiaku — Ryby.
* Imieniny: Eugeniusza, Kazimierza, Łucji, Witostawa.
* Wschód Słońca — 7.03, zachód — 17.58. Długość dnia 10 godz. 55 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 4 marca zachmurzenie, krótkotrwałe opady, wiatr południowo-wschodni. Temperatura 2 — 4 stopnie mrozu.
W ciągu następných dwóch dni nieduże lokalne opady śniegu. Temperatura w nocy 5 — 10, w dzień od -5 do +2 stopni.

100 lat życia, zdrowia, radości, 1000 uśmiechów na co dzień życzą **Agnieszce MAJEWSKIEJ** koleżanki z klasy 8b szkoły wileńskiej im. Władysława Syromkomi.
(Zam. 223)

FIRMA KUPUJE CZEKI INWESTYCYJNE.
Wilnius. Poczta główna; Justiniškių 62a, sklep „Świat Dziecka”, tel. 22-89-20, 65-26-18, 61-74-00.
(Zam. 212)

OKAZJA!
„PRZYJACIÓŁKA”, „PANORAMA”, „KOBIETA I ŻYCIE” oraz inne czasopiema z Polską najtaniej do nabycia w księgarni „Satornas”, w hollu samorządu rejonu wileńskiego (Rinklinės 50) oraz w dziale reklamy „Kurier Wileński”, pokój 1114.

DRUGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE
Wilnius, Kalvarijų 62 (vis a vis rynku), tel. 73-21-72 od godz. 9 do 17.
(Zam. 119)

PODRÓŻE
Warszawa — codziennie w marcu
Łódź — Warszawa — 9, 23.III
Kielce — 10.III
Kraków — 24.III
Wilnius: 24-88-27, 73-60-14, 69-65-62.
(Zam. 214)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY walutę codziennie od godz. 9 do 20.
Wilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17.
(Zam. 195)

PO WYSOKIEJ CENIE skupujemy złoto, platynę.
Wilnius, Šopeno 5—19, tel. 26-08-07, 46-40-90, Savanorių 36—70, tel. 23-42-00.
(Zam. 210)

KURIER Wileński
Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Wilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 15 ct (w Polsce - 1000 zł.)
Nr rejestracji — 322. Zam. 692
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49. DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodzinny i prawa — 42-78-64, prawnik — 42-78-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stolecznego oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, stolecznicy — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwinski — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ
Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-59-63. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.

Dziurni wydania:
Henryk MAŻUL
Marian BOGDZIUW
Krystyna BOGDANOWICZ
Antonina MISZCZUK
Krystyna RUCZYŃSKA